



2 kwietnia 2020

OGÓLNOPOLSKIE

SAMORZAD.PAP

Częstochowa: Przesuńmy termin wyborów

Śląski Związek Gmin i Powiatów apeluje o zmianę terminu wyborów Prezydenta RP. Samorządowcy są zgodni, że ich przeprowadzenie wobec rozprzestrzeniania się koronawirusa, to wielkie ryzyko dla życia i zdrowia mieszkańców.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-przesunmy-termin-wyborow>

Częstochowa: Kwietniowy CGK tylko w sieci

Względy bezpieczeństwa związane z koronawirusem sprawiły, że kwietniowy numer miesięcznika będzie dostępny tylko online.

samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-kwietniowy-cgk-tylko-w-sieci

WNP.PL

Częstochowa: Od lipca 29 zł miesięcznie za odpady segregowane

Od 1 lipca stawki za wywóz odpadów w Częstochowie wzrosną dla mieszkańców z 18 zł do 29 zł za odpady segregowane oraz z 36 zł do 58 zł za niesegregowane. Miasto tłumaczy podwyżkę wzrostem kosztów – w tym administracyjnych i rynkowych, a także wynikających z epidemii.

<https://www.wnp.pl/finanse/czestochowa-od-lipca-29-zl-miesiecznie-za-odpady-segregowane,384042.html>

TVN24.PL

"Rozwiązanie jest tylko jedno, inny termin wyborów". Samorządowcy nie chcą ryzykować

Wicemarszałek Sejmu z Prawa i Sprawiedliwości straszył komisarzami, ale samorządowcy temu szantażowi nie ulegają. Teraz to już nie pojedyncze głosy, a stanowcze, masowe, głośnie "nie" dla wyborów 10 maja.

<https://fakty.tvn24.pl/fakty-po-poludniu,96/wybory-prezydenckie-w-polsce-samorzadowcy-apeluja-o-zmiane-terminu,1011047.html>



TRANSPORT-PUBLICZNY.PL

W Częstochowie remont sieci tramwajowej wkracza na kolejny odcinek
Paraliżująca świat pandemia koronawirusa nie oznacza wstrzymania inwestycji. Jedną z nich jest remont częstochowskiej sieci tramwajowej, która wkroczyła w kolejny etap, oznaczający zamknięcie ruchu na torowisku na większym jej odcinku.

<https://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/w-czestochowie-remont-sieci-tramwajowej-wkracza-na-kolejny-odcinek-64264.html>

PORTAL SAMORZĄDOWY

Częstochowa: Od lipca 29 zł miesięcznie za odpady segregowane

Od 1 lipca stawki za wywóz odpadów w Częstochowie wzrosną dla mieszkańców z 18 zł do 29 zł za odpady segregowane oraz z 36 zł do 58 zł za niesegregowane.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/gospodarka-komunalna/czestochowa-od-lipca-29-zl-miesiecznie-za-odpady-segregowane,167833.html>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Koronawirus. Samorządowcy z województwa śląskiego mówią "nie" majowemu terminowi wyborów

Przedstawiciele 140 samorządów skupionych w Śląskim Związku Gmin i Powiatów sprzeciwiają się organizacji wyborów prezydenckich 10 maja. - To wielkie ryzyko dla życia i zdrowia mieszkańców.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,25837978,koronawirus-samorzadowcy-z-województwa-slaskiego-mowia-nie.html>

DZIENNIK ZACHODNI

Muzeum poezji zaprasza na wirtualny spacer

Dom Poezji Haliny Poświatowskiej to kolejny obiekt Muzeum Częstochowskiego, który umożliwia wirtualny spacer i lekcję historii.

WCZESTOCHOWIE.PL

Częstochowskie "Twarze Przyszłości". Do projektu dołączyły kolejne osoby, które mają wpływ na wizerunek miasta



Kolejne osiem młodych osób dołączyło do realizowanego w Częstochowie projektu "Twarze Przyszłości" w ramach 800-lecia pisanej historii miasta. Docelowo ma ich być 88.

<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/34929,czestochowskie--twarze-przyszlosci--do-projektu-dolaczyly-kolejne-osoby--ktore-maja-wplyw-na-wizerunek-miasta>

Za odbiór śmieci zapłacimy więcej, ale jeszcze nie teraz. W innym miastach już jest drożej

Częstochowski samorząd ustalił nowe stawki dotyczące wysokości opłat za odbiór śmieci. Będą one obowiązywać od 1 lipca 2020 roku.

<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/34927,za-odbior-smieci-zaplacimy-wiecej--ale-jeszcze-nie-teraz.-w-innym-miastach-juz-jest-drozej>

Najnowszy numer miejskiego miesięcznika tylko online

Z powodu epidemii koronawirusa nie będzie papierowego wydania najnowszego numeru bezpłatnego miejskiego miesięcznika "Co, Gdzie, Kiedy". Ukaże się on tylko online.

<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/34924,najnowszy-numer-miejskiego-miesiecznika-tylko-online>

RADIOJURA.COM.PL

Koronawirus a majowe wybory. Mamy komentarz prezydenta miasta

Na 10 maja zaplanowane są wybory prezydenckie. Czy w obecnej sytuacji mają szanse się odbyć? - zastanawiają się samorządowcy.

<https://www.radiojura.pl/koronawirus-a-majowe-wybory-mamy-komentarz-prezydenta-miasta.html>

Miejskie pismo CGK i jednocześnie informator z życia Częstochowy, tym razem tylko w wersji cyfrowej

Najnowszy numer bezpłatnego miesięcznika będzie nadal dostępny online, ale nie będzie miał tym razem papierowej edycji. Powodem są względy bezpieczeństwa.

<https://www.radiojura.pl/miejskie-pismo-cgk-i-jednoczesnie-informator-z-zycia-czestochowy-tym-razem-tylko-w-wersji-cyfrowej.html>



Limity w autobusach i tramwajach oraz nowy rozkład jazdy od 1 kwietnia

Limity pasażerów w autobusach i tramwajach, zawieszenie ważności okresowych biletów ulgowych dla uczniów i seniorów, mycie i dezynfekcja wiat.

<https://www.radiojura.pl/limity-w-autobusach-i-tramwajach-oraz-nowy-rozklad-jazdy-od-1-kwietnia.html>

TV ORION

Obsługa interesantów

Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy UM Częstochowy o punkcie kancelaryjnym i obsłudze interesantów.

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/obsługa-interesantow/>



SAMORZAD.PAP

Częstochowa: Przesuńmy termin wyborów

01/04/2020 Aktualizacja: 01/04/2020, 17:01

Fot. UM Częstochowa

Fot. UM Częstochowa

Śląski Związek Gmin i Powiatów apeluje o zmianę terminu wyborów Prezydenta RP. Samorządowcy są zgodni, że ich przeprowadzenie wobec rozprzestrzeniania się koronawirusa, to wielkie ryzyko dla życia i zdrowia mieszkańców.



- Sprzeciwiamy się organizacji wyborów prezydenckich 10 maja w warunkach epidemii. Ich termin trzeba przesunąć. To powinna być decyzja ponad wszelkimi podziałami - mówi Piotr Kuczera, Przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, Prezydent Rybnika.

Samorządowcy podkreślają, że sprzeciw wobec wyborów wynika wyłącznie z troski o mieszkańców wspólnot lokalnych. Nie chcą go wpisywać w spór polityczny prowadzony na poziomie centralnym.

Przeprowadzenie wyborów w dobie izolacji

Samorządy lokalne przypominają, że wybory to nie tylko kampania i sam dzień głosowania, ale również związane z ich przygotowaniem prace techniczno-organizacyjne, które trwają wiele tygodni. Gminy lada dzień powinny rozpocząć czynności przygotowawcze. W wielu przypadkach będą one prowadzone w aktualnie zamkniętych placówkach oświatowych, gdzie zwykle ulokowane są lokale do głosowania. W przygotowania te zostanie zaangażowanych tysiące pracowników jednostek samorządu terytorialnego w całej Polsce, co znacznie zwiększy ryzyko ich zachorowania.

- Do 6 kwietnia należy utworzyć obwody do głosowania, a do 10 kwietnia powinni się zgłosić kandydaci do obwodowych komisji wyborczych - wylicza Klemens Podlejski, Burmistrz Miasta i Gminy Żarki, członek Zarządu Związku. - Jednocześnie w całym kraju wprowadzono zasady, które mają na celu ograniczanie skupisk większych niż dwie osoby. Prezydent oraz rząd RP niestannie apelują o zachowanie izolacji, która ma kluczowe znaczenie w zahamowaniu szybkiego rozprzestrzeniania się zachorowań.



Szereg problemów i ważna przestroga

W środowisku samorządowym od kilku tygodni pojawiają się głosy, które wprost wskazują, że pogarszająca się sytuacja w kraju utrudnia, a właściwie uniemożliwia przygotowanie wyborów. Dlatego też w przyjętym 30 marca stanowisku Śląski Związek Gmin i Powiatów stawia uzasadnione pytanie, jak przygotować wybory w bezpośrednim kontakcie nie tylko z wyborcami, ale też członkami komisji i pełnomocnikami komitetów wyborczych?

Obawy artykułowe przez środowisko samorządów lokalnych wynikają także z doświadczeń innych krajów w Europie. Informacje przekazane przez media związane z niedawno zorganizowanymi we Francji wyborami lokalnymi pokazały, że w ich wyniku nastąpił istotny wzrost zachorowań. Miało to miejsce zarówno po stronie wyborców, jak i komisji wyborczych. - Te doświadczenia powinny być dla nas przestrogą – podsumowuje Piotr Kuczera, Przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, Prezydent Rybnika.

W stanowisku Śląskiego Związku Gmin i Powiatów wskazano szereg podstawowych problemów, które mają kluczowe znaczenie w kontekście podjęcia decyzji o przesunięciu terminu organizacji najbliższych wyborów, tj.:



- rosnąca obawa o życie i zdrowie ludzi zarówno pracowników samorządu, szkół, jak i członków komisji obwodowych, przedstawicieli komitetów wyborczych oraz wyborców;
- brak podstaw do zmuszania konkretnych pracowników samorządu i jednostek podległych do tego, by podejmowali czynności związane z wyborami, w sytuacji, w której obawiają się oni o swoje zdrowie;
- brak możliwości ukonstytuowania się obwodowych komisji wyborczych, ogromne problemy organizacyjno-techniczne w zakresie przeszkolenia takich komisji ze względu na ograniczenia w poruszaniu się i spotykaniu z uwagą na wprowadzone obostrzenia związane z izolacją osób;
- brak na rynku środków ochrony osobistej, w tym płynów dezynfekujących, maseczek i rękawiczek, w które należy wyposażyc wszystkie pracujące przy wyborach osoby (a w przypadku chwilowej ich dostępności ceny tych produktów są bardzo wysokie, tym samym środki przyznane na organizację wyborów mogą okazać się niewystarczające);
- brak zachowania zasad równości i reprezentatywności wyborów – tysiące osób poddanych kwarantannie domowej, brak precyzyjnych wytycznych w zakresie głosowania korespondencyjnego (pracownicy Poczty Polskiej nie obsługują osób będących w kwarantannie);
- olbrzymie kłopoty z uzyskaniem zaświadczeń o prawie do głosowania i dopisaniem do listy wyborców.

SZGiP – jest największą regionalną organizacją samorządową w Polsce, zrzeszającą obecnie 140 jednostek samorządu terytorialnego z woj. śląskiego (w tym wszystkie miasta na prawach powiatu), jego misją jest służba na rzecz dobra publicznego w województwie śląskim poprzez wspieranie społeczności i samorządów lokalnych.



Członkiem Zarządu Związku jest również prezydent Krzysztof Matyjaszczyk.

Częstochowa: Kwietniowy CGK tylko w sieci

Względy bezpieczeństwa związane z koronawirusem sprawiły, że kwietniowy numer miesięcznika będzie dostępny tylko online, jak zwykle na stronie <http://www.cgk.czestochowa.pl>. Tam będzie też można pobrać sobie plik z magazynem w formacie PDF na swoje własne urządzenie.

Najnowszy numer bezpłatnego, miejskiego miesięcznika ukaże się tylko online. Powodem są względy bezpieczeństwa związane z obecną sytuacją.

Czasopismo „CGK” (wcześniej „Jasne, że Częstochowa”, a jeszcze wcześniej „Co, Gdzie, Kiedy”) jest redagowane i wydawane przez Wydział Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy. Dotychczas, co miesiąc w cieszącej się dużym powodzeniem wersji papierowej. Nakład 12 tys. egzemplarzy jest dystrybuowany m.in. w budynkach Urzędu Miasta, miejskich instytucjach kultury, filiach bibliotecznych, ale także np. w spółdzielniach mieszkaniowych. Oprócz tego, co miesiąc najnowsze wydanie jest dostępne w wersji elektronicznej.

Względy bezpieczeństwa związane z koronawirusem sprawiły, że kwietniowy numer miesięcznika będzie dostępny tylko online, jak zwykle na stronie <http://www.cgk.czestochowa.pl>. Tam będzie też można pobrać sobie plik z magazynem w formacie PDF na swoje własne urządzenie.

A w kwietniowym wydaniu znajdziemy m.in. informacje dotyczące sytuacji epidemiologicznej w Częstochowie – trudno ich w takim czasie uniknąć w miejskim magazynie, nawet jeśli poświęcony jest głównie kulturze. W kontekście wyzwań związanych z koronawirusem przyda się także porcja linków pomocnych w zdalnej edukacji. Poza tym w numerze sporo treści wokół trwającego miejskiego projektu „Twarze Przyszłości”, związanego z jubileuszem 800-lecia pisanej wzmianki o Częstochowie. Na stronach „CGK” spotkamy się m.in. z Bartoszem Mireckim, Lukaszem Gawronem oraz Tomaszem Florczykiem – członkiem kapituły projektu. A oprócz tego stale rubryki – jak choćby „Spacer z Julkiem”, „Jurajska Akademia” czy „Fotokwestionariusz”. Całości już wkrótce można szukać na stronie <http://www.cgk.czestochowa.pl>



WNP.PL

Częstochowa: Od lipca 29 zł miesięcznie za odpady segregowane

Od 1 lipca stawki za wywóz odpadów w Częstochowie wzrosną dla mieszkańców z 18 zł do 29 zł za odpady segregowane oraz z 36 zł do 58 zł za niesegregowane. Miasto tłumaczy podwyżkę wzrostem kosztów – w tym administracyjnych i rynkowych, a także wynikających z epidemii.

Jak przekonuje w środowej informacji częstochowski magistrat, głównymi powodami podwyżek są koszty z tytułu tzw. opłaty marszałkowskiej za składowanie odpadów, podnoszonej przez rząd, a także zderegulowany rynek odbioru i przetwarzania odpadów. Miasto przypomina, że zgodnie z prawem nie może zarabiać na systemie gospodarowania odpadami, ani do niego dopłacać.

"Podwyżka stawek nie ma rekompensować samorządowi strat, które ponosi poza systemem gospodarowania odpadami, w wyniku decyzji rządu, dokładających wydatków i ograniczających dochody miasta. Nie wynika także z chęci zmniejszenia ubytków budżetowych, wynikających z obecnego stanu epidemii i ograniczeń z nim związanych (zmniejszenie wpływów z części podatku PIT, podatków lokalnych)" - zapewnia częstochowski samorząd.

W ocenie miasta wprowadzana zmiana stawek odzwierciedla rzeczywiste koszty systemu gospodarowania odpadami. Pierwszy czynnik to skokowy wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej - kosztów składowania odpadów, czyli opłaty za korzystania ze środowiska, ustalonej przez rząd. W 2018 r. wynosiła ona 140 zł za tonę; w 2020 roku - 270 zł.

Drugi czynnik to trudności ze zbytem surowców wtórnych (tworzyw sztucznych, papieru) i spadek ich cen. Wcześniej miasto sprzedawało np. makulaturę do ponownego przetworzenia; teraz dopłaca do jej odbioru.



Trzeci element to rosnące koszty zagospodarowania tzw. frakcji energetycznej (kalorycznej) odpadów. Ze względu na rozwiązania ustawowe i nadpodaż frakcji na rynku gwałtownie wzrasta koszt przyjęcia tych odpadów do instalacji je przetwarzających. Średnia cena, którą miasto płaci za odbiór frakcji kalorycznej w pierwszym półroczu br., to 680 zł za tonę, a prognozowana średnia cena w drugim półroczu to 850 zł. Dwa lata temu było to 210 zł za tonę.

Miasto przypomina, że zwiększają się też wymagania co do recyklingu odpadów w gminach (z 50 proc. w tym roku do 65 proc. w 2035 r.). Za nieosiągnięcie tych poziomów gminy - a więc ostatecznie ich mieszkańców - czekają kary.

Gromadzeniu przez miasto środków na sfinansowanie systemu nie sprzyja - spowodowane nowelizacją ustawy - ograniczenie opłaty za pojemnik w nieruchomościach niezamieszkałych (spadek wpływów o ok. 11 mln zł rocznie w skali miasta). Ta ustawowa zmiana dopuszcza, aby od 1 lipca tego roku firma płaciła za odpady mniej, niż wynosi koszt ich odbioru i zagospodarowania. Pomoże firmom w czasie spodziewanej recesji, ale koszt poniosą inni uczestnicy systemu.

Ponadto instalacje przetwarzające odpady mają być obowiązkowo objęte dozorem monitoringu wizyjnego (jego koszt w przypadku Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego to ponad 250 tys. zł). Kosztuje też obowiązek dostosowania systemu do wymogów Bazy o Odpadach - dla Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego wyniósł on łącznie ponad 120 tys. zł.

Częstochowski samorząd dodaje, że strumień odpadów komunalnych, które trzeba odebrać, składować, przetworzyć, jest coraz większy - i jest zjawisko powszechne; nie dotyczy wyłącznie Częstochowy, ani wyłącznie polskich miast czy gmin.

Miasto wskazuje też na wpływ na system gospodarowania odpadami obecnej pandemii koronawirusa. W odpadach mogą np. znajdować się śmieci z mieszkań, w których przebywają osoby na kwarantannie bądź izolowane.



Pracownicy firm odpadowych obawiają się zakażenia, za czym według częstochowskich samorządowców powinna iść motywacja finansowa - wynagrodzenia odpowiednie do ponoszonego ryzyka.

"Miasto musi więc wykazać się zapobiegliwością i zabezpieczyć środki dla firm świadczących tę usługę. Samorząd nie może dopuścić do sytuacji, w której nie będzie podmiotu skłonnego odbierać odpady komunalne ze względu na związane z tym potencjalne zagrożenie dla jego pracowników. Pojawia się też konieczność wprowadzenia dodatkowych zabezpieczeń i środków ochrony osobistej na linii segregowania odpadów" - podkreślono w informacji częstochowskiego magistratu.

Jak zastrzeżono, dlatego tamtejszy samorząd wnioskował, aby w obliczu pandemii zmienić system odbioru odpadów na taki, w którym postępuje się z nimi, jak z odpadami zakaźnymi. "Strona rządowa twierdzi, że nie ma na to pieniędzy. Ciężar zabezpieczenia odpowiednich środków na gospodarkę odpadową w warunkach pandemii spada więc na samorzady lokalne, a więc finalnie - na mieszkańcy i mieszkańców płacących za odbiór śmieci" - zastrzeżono.

"Miasto będzie ewidencjonować wszystkie dodatkowe koszty związane z gospodarowaniem odpadami w warunkach epidemii i zwróci się do wojewody o rekompensatę tych wydatków z rezerwy państwowej na zapobieganie i zwalczanie chorób zakaźnych. Trudno jednak obecnie przesądzać, czy i w jakim stopniu taka refundacja będzie możliwa" - zastrzegli częstochowscy samorządowcy.





PORTAL SAMORZĄDOWY

Częstochowa: Od lipca 29 zł miesięcznie za odpady segregowane

Od 1 lipca stawki za wywóz odpadów w Częstochowie wzrosną dla mieszkańców z 18 zł do 29 zł za odpady segregowane oraz z 36 zł do 58 zł za niesegregowane. Miasto tłumaczy podwyżkę wzrostem kosztów – w tym administracyjnych i rynkowych, a także wynikających z epidemii.

- **Jak przekonuje w środowowej informacji częstochowski magistrat, głównymi powodami podwyżek są koszty z tytułu tzw. opłaty marszałkowskiej za składowanie odpadów, podnoszonej przez rząd, a także zderegulowany rynek odbioru i przetwarzania odpadów.**
- **Miasto przypomina, że zgodnie z prawem nie może zarabiać na systemie gospodarowania odpadami, ani do niego dopłacać.**

"Podwyżka stawek nie ma rekompensować samorządowi strat, które ponosi poza systemem gospodarowania odpadami, w wyniku decyzji rządu, dokładających wydatków i ograniczających dochody miasta. Nie wynika także z chęci zmniejszenia ubytków budżetowych, wynikających z obecnego stanu epidemii i ograniczeń z nim związanych (zmniejszenie wpływów z części podatku PIT, podatków lokalnych)" – zapewnia częstochowski samorząd.

Czytaj też: [Co powoduje wzrost ceny na rynku gospodarki odpadami?](#)

W ocenie miasta wprowadzana zmiana stawek odzwierciedla rzeczywiste koszty systemu gospodarowania odpadami. Pierwszy czynnik to skokowy wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej – kosztów składowania odpadów, czyli opłaty za korzystania ze środowiska, ustalonej przez rząd. W 2018 r. wynosiła ona 140 zł za tonę; w 2020 roku – 270 zł.

Drugi czynnik to trudności ze zbyciem surowców wtórnych (tworzyw sztucznych, papieru) i spadek ich cen. Wcześniej miasto sprzedawało np. makulaturę do ponownego przetworzenia; teraz dopłaca do jej odbioru.



Trzeci element to rosnące koszty zagospodarowania tzw. frakcji energetycznej (kalorycznej) odpadów. Ze względu na rozwiązania ustawowe i nadpodaż frakcji na rynku gwałtownie wzrasta koszt przyjęcia tych odpadów do instalacji je przetwarzających. Średnia cena, którą miasto płaci za odbiór frakcji kalorycznej w pierwszym półroczu br., to 680 zł za tonę, a prognozowana średnia cena w drugim półroczu to 850 zł. Dwa lata temu było to 210 zł za tonę.

Miasto przypomina, że zwiększają się też wymagania co do recyklingu odpadów w gminach (z 50 proc. w tym roku do 65 proc. w 2035 r.). Za nieosiągnięcie tych poziomów gminy - a więc ostatecznie ich mieszkańców - czekają kary.

Czytaj też: [Świdnica podnosi opłaty za odbiór odpadów](#)

Gromadzeniu przez miasto środków na sfinansowanie systemu nie sprzyja - spowodowane nowelizacją ustawy - ograniczenie opłaty za pojemnik w nieruchomościach niezamieszkałych (spadek wpływów o ok. 11 mln zł rocznie w skali miasta). Ta ustawowa zmiana dopuszcza, aby od 1 lipca tego roku firma płaciła za odpady mniej, niż wynosi koszt ich odbioru i zagospodarowania. Pomoże firmom w czasie spodziewanej recesji, ale koszt poniosą inni uczestnicy systemu.

Ponadto instalacje przetwarzające odpady mają być obowiązkowo objęte dozorem monitoringu wizyjnego (jego koszt w przypadku Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego to ponad 250 tys. zł). Kosztuje też obowiązek dostosowania systemu do wymogów Bazy o Odpadach - dla Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego wyniósł on łącznie ponad 120 tys. zł.

Częstochowski samorząd dodaje, że strumień odpadów komunalnych, które trzeba odebrać, składować, przetworzyć, jest coraz większy - i jest zjawisko powszechne; nie dotyczy wyłącznie Częstochowy, ani wyłącznie polskich miast czy gmin.



Miasto wskazuje też na wpływ na system gospodarowania odpadami obecnej pandemii koronawirusa. W odpadach mogą np. znajdować się śmieci z mieszkań, w których przebywają osoby na kwarantannie bądź izolowane. Pracownicy firm odpadowych obawiają się zakażenia, za czym według częstochowskich samorządowców powinna iść motywacja finansowa - wynagrodzenia odpowiednie do ponoszonego ryzyka.

"Miasto musi więc wykazać się zapobiegliwością i zabezpieczyć środki dla firm świadczących tę usługę. Samorząd nie może dopuścić do sytuacji, w której nie będzie podmiotu skłonnego odbierać odpady komunalne ze względu na związane z tym potencjalne zagrożenie dla jego pracowników. Pojawia się też konieczność wprowadzenia dodatkowych zabezpieczeń i środków ochrony osobistej na linii segregowania odpadów" - podkreślono w informacji częstochowskiego magistratu.

Jak zastrzeżono, dlatego tamtejszy samorząd wnioskował, aby w obliczu pandemii zmienić system odbioru odpadów na taki, w którym postępuje się z nimi, jak z odpadami zakaźnymi. "Strona rządowa twierdzi, że nie ma na to pieniędzy. Ciężar zabezpieczenia odpowiednich środków na gospodarkę odpadową w warunkach pandemii spada więc na samorzdy lokalne, a więc finalnie - na mieszkańki i mieszkańców płacących za odbiór śmieci" - zastrzeżono.

"Miasto będzie ewidencjonować wszystkie dodatkowe koszty związane z gospodarowaniem odpadami w warunkach epidemii i zwróci się do wojewody o rekompensate tych wydatków z rezerwy państwowej na zapobieganie i zwalczanie chorób zakaźnych. Trudno jednak obecnie przesądzać, czy i w jakim stopniu taka refundacja będzie możliwa" - zastrzeżli częstochowscy samorządowcy.





TRANSPORT-PUBLICZNY.PL

W Częstochowie remont sieci tramwajowej wkracza na kolejny odcinek

Paraliżująca świat pandemia koronawirusa nie oznacza wstrzymania inwestycji. Jedną z nich jest remont częstochowskiej sieci tramwajowej, która wkroczyła w kolejny etap, oznaczający zamknięcie ruchu na torowisku na większym odcinku.

Trwający od początku ubiegłego roku remont sieci tramwajowej w Częstochowie należy traktować jako historyczny, albowiem obejmuje niemal całe wybudowane w 1959 r. torowisko wraz z podtorzem oraz infrastrukturą towarzyszącą – w niektórych przekazach już mówi się o budowie nowej sieci w śladzie starej.

Sześć frontów

Zakres prac podzielono na sześć umownych obszarów, z których pięć to istniejące w terenie odcinki torowe, a szósty to budowa nowej podstacji zasilania na terenie zajezdni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Częstochowie.

Numeracja odcinków wiedzie od północnego krańca sieci (pętla Fieldorfa-„Nila”). Pierwszy w ciągu al. Wyzwolenia jest obecnie realizowany. Położono odwodnienie, usypano już nowe podtorze oraz stawiany jest budynek ekspedytury w sąsiedztwie pętli, której jeszcze nie ułożono – będzie to wymagało przebudowania powstałego w latach 80. XX wieku nasypu, aby uczynić miejsce pod tory odstawkowe (być może służące do rozbudowy w dalszej przyszłości).

Odcinek piąty to aleja Pokoju po południowej stronie miasta – tam prace ciągną się od marca 2019 r. i końca nie widać, choć po torach tramwaje już jeżdżą. To wliczana do tego odcinka pętla pośrednia na Rakowie jest obecnie areną prac – to miejsce z uwagi na niewielkie (współcześnie nienormatywne) wymiary wymagało uzyskania administracyjnych odstępstw, co w polskich realiach wymagało oczywiście czasu. Prace odbywają się w systemie „zaprojektuj i zbuduj”, więc ich pozyskanie było zadaniem wykonawcy. Odcinek czwarty to tor do zajezdni i rozjazdy łączące go z siecią – już wykonano. Odcinek szósty, czyli podstacja – w toku.



Trzy w jednym

Wprowadzone przez Rząd w związku z zagrożeniem epidemiologicznym ograniczenia w przemieszczaniu się ludności m.in. przy użyciu środków transportu zbiorowego mocno uszczupliły liczbę pasażerów w autobusach i tramwajach. To z kolei jednak ułatwia prowadzenie inwestycji. Dotąd palącym problemem była obawa o zapewnienie transportu potokom pasażerskim trzech linii tramwajowych poruszających się wspólnym odcinkiem od północnej pętli Fieldorfa-„Nila” do zajezdni MPK przy al. Niepodległości, gdzie można zaaranżować przesiadkę między autobusem zastępczym a tramwajem. Po odstawieniu 39 gazowo-elektrycznych hybryd byłby problem z zapewnieniem sprawnej obsługi rozkładów.

Od 1 kwietnia organizator komunikacji miejskiej – Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie – wprowadził rozkłady wakacyjne, które w normalnych okolicznościach obowiązywałyby w lipcu oraz sierpniu. Częstotliwości na wszystkich liniach tym samym zostaną obniżone, a tabor uwolniony. Tego samego dnia funkcjonowanie zaczęła autobusowa linia 123, zastępująca trzy linie tramwajowe o numerach 1, 2 i 3. Pasażerowie będą korzystać z niej na odcinku od krańca Fieldorfa-„Nila” do zajezdni MPK, gdzie przesiadą się na tramwaj.

Wykonawca – konsorcjum firm NDI i Balzola – wkroczy na dalsze fragmenty sieci poczynawszy od pętli pośredniej Promenada Niemena i torowiska wzdłuż alei Armii Krajowej aż po kolejne wzdłuż al. Kościuszki i al. Wolności.

Według informacji podawanej jeszcze przed oficjalnym wprowadzeniem zagrożenia epidemiologicznego, cała sieć ma zostać oddana pasażerom do końca bieżącego roku. Koszt całej inwestycji realizowanej z udziałem środków unijnych wynosi 144 mln zł.



GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Koronawirus. Samorządowcy z województwa śląskiego mówią "nie" majowemu terminowi wyborów

Przedstawiciele 140 samorządów skupionych w Śląskim Związku Gmin i Powiatów sprzeciwiają się organizacji wyborów prezydenckich 10 maja. - To wielkie ryzyko dla życia i zdrowia mieszkańców.

Śląski Związek Gmin i Powiatów to największa regionalna organizacja samorządowa w Polsce. Zrzesza w sumie 140 jednostek samorządu terytorialnego z województwa śląskiego. Jego członkowie zgodnie twierdzą, że wybory prezydenckie 10 maja nie mogą się odbyć. Samorządowcy podkreślają, że sprzeciw wobec wyborów wynika wyłącznie z troski o mieszkańców wspólnot lokalnych. Nie chcą go wpisywać w spór polityczny prowadzony na poziomie centralnym.

Samorządowcy przypominają: wybory to nie tylko kampania i sam dzień głosowania, ale również prace związane z ich przygotowaniem, które trwają wiele tygodni i angażują tysiące pracowników samorządowych. W swoim stanowisku, przyjętym 30 marca pytają więc, jak te prace przeprowadzić stosując się jednocześnie do rządowych nakazów, by się Polacy ze sobą bezpośrednio nie kontaktowali. Obawy artykułowane przez środowisko samorządów lokalnych wynikają także z doświadczeń innych krajów w Europie. Informacje przekazane przez media związane z niedawno zorganizowanymi we Francji wyborami lokalnymi pokazały, że w ich wyniku nastąpił istotny wzrost zachorowań. Miało to miejsce zarówno po stronie wyborców, jak i komisji wyborczych.



W stanowisku Śląskiego Związku Gmin i Powiatów wskazano szereg podstawowych problemów, które mają kluczowe znaczenie w kontekście podjęcia decyzji o przesunięciu terminu organizacji najbliższych wyborów.

Podkreślają np. rosnącą obawę o życie i zdrowie ludzi, zarówno pracowników samorządu, szkół, jak i członków komisji obwodowych, przedstawicieli komitetów wyborczych oraz wyborców. Zwracają uwagę na absolutny brak podstaw do zmuszania konkretnych pracowników samorządu i jednostek podległych do tego, by podejmowali czynności związane z wyborami, w sytuacji, w której obawiają się oni o swoje zdrowie. Z kogo powołać komisje, jak je przeszkolić, skoro nie wolno się gromadzić, a nawet poruszać po miastach i gminach, co zresztą nakazuje rząd. Skąd wziąć dla nich wszystkich środki ochrony, skoro ich brak na rynku...



DZIENNIK ZACHODNI

Częstochowa Muzeum poezji zaprasza na wirtualny spacer

Dom Poezji Haliny Poświatowskiej to kolejny obiekt Muzeum Częstochowskiego, który umożliwia wirtualny spacer i lekcję historii. W centrum Częstochowy, przy ul. Jasnogórskiej 23, znajduje się miejsce znane wszystkim miłośnikom poezji – budynek zamieszkiwany po wojnie przez Halinę Poświatowską. 9 maja 2007 r. otwarto tu wystawę stałą, poświęconą życiu i twórczości poetki. Ekspozycja mieści się w trzech salach. Zgromadzono tu przede wszystkim pamiątki, takie jak zdjęcia, listy i książki, ale uwagę przyciągają także dwa popiersia – jedno autorstwa Szymona Wypycha i drugie – Waldemara Dziekońskiego. Ze względu na obecną sytuację, osobiste zwiedzanie Domu Poezji nie jest obecnie możliwe. Ale nie oznacza to, że miejsce jest całkowicie niedostępne. Muzeum Częstochowskie, które zawiesiło działalność kulturalną do czasu odwołania epidemii, szuka rozwiązań, które umożliwiają wszystkim kontakt z kulturą. Zaprasza do wirtualnego zwiedzania wystaw prezentowanych w swoich obiektach. Można tak zwiedzić również m.in. Rezerwat Archeologiczny oraz stare i nowe fotografie miasta na wieży ratuszowej. **(BR)**



WCZESTOCHOWIE.PL

Najnowszy numer miejskiego miesięcznika tylko online

PP

01.04.2020 09:14



Z powodu epidemii koronawirusa nie będzie papierowego wydania najnowszego numeru bezpłatnego miejskiego miesięcznika "Co, Gdzie, Kiedy". Ukaże się on tylko online.

Czasopismo „CGK” jest redagowane i wydawane przez Wydział Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy. Dotychczas, co miesiąc w cieszącej się dużym powodzeniem wersji papierowej. Nakład 12 tys. egzemplarzy jest dystrybuowany m.in. w budynkach Urzędu Miasta, miejskich instytucjach kultury, filiach bibliotecznych, ale także np. w spółdzielniach mieszkaniowych. Oprócz tego, co miesiąc najnowsze wydanie jest dostępne w wersji elektronicznej.

Względy bezpieczeństwa związane z koronawirusem sprawiły, że kwietniowy numer miesięcznika będzie dostępny tylko online, jak zwykle na stronie <http://www.cgk.czestochowa.pl>. Tam będzie też można pobrać sobie plik z magazynem w formacie PDF na swoje własne urządzenie.

A w kwietniowym wydaniu znajdziemy m.in. informacje dotyczące sytuacji epidemiologicznej w Częstochowie – trudno ich w takim czasie uniknąć w miejskim magazynie, nawet jeśli poświęcony jest głównie kulturze. W kontekście wyzwań związanych z koronawirusem przyda się także porcja linków pomocnych w zdalnej edukacji. Poza tym w numerze sporo treści wokół trwającego miejskiego projektu „Twarze Przyszłości”, związanego z jubileuszem 800-lecia pisanej wzmianki o Częstochowie. Na stronach „CGK” spotkamy się m.in. z Bartoszem Mireckim, Łukaszem Gawronem oraz Tomaszem Florczykiem – członkiem kapituły projektu. A oprócz tego stałe rubryki – jak choćby „Spacer z Julkiem”, „Jurajska Akademia” czy „Foto kwestionariusz”.

Źródło: UM Częstochowy



Częstochowskie "Twarze Przyszłości". Do projektu dołączyły kolejne osoby, które mają wpływ na wizerunek miasta

SAS

01.04.2020 15:01



fot.PL

Kolejne osiem młodych osób dołączyło do realizowanego w Częstochowie projektu "Twarze Przyszłości" w ramach 800-lecia pisanej historii miasta. Docelowo ma ich być 88.

W projekcie znaleźli się: malarka **Anna Wójcik**, muzyk i kompozytor **Michał Rorat**, aktorka **Hanna Zbyryt**, prawnik **Michał Wystocki**, siatkarka **Julia Nowicka**, specjalista branży IT **Piotr Ptak**, animator ZHP **Przemysław Kowalski** oraz raper **Sarius**. Wizytówki osób są dostępne na stronie internetowej projektu.

Prezentując sylwetki młodych osób związanych z naszym miastem, oddając im głos, można obserwować Częstochowę jako żywy i nieustannie rozwijający się na różnych poziomach organizm.

Na projekt „Twarze przyszłości” złożą się łącznie sylwetki osób między 20. a 40. rokiem życia, które swoją działalnością w znaczący sposób wpływają na oblicze Częstochowy. Są wśród nich twórcy, sportowcy, społecznicy, animatorzy kultury czy osoby aktywne w biznesie. Większość urodziła się w naszym mieście i działa w nim od zawsze; inni przyjechali i osiedlili się tutaj. Są też osoby, które wyjechały, lecz czują się z miastem silnie związane i promują je daleko poza jego granicami.

Przypominamy, że z czasem do wybieranych sukcesywnie przez kapitułę 80 postaci dołączą te, które zaproponują same mieszkanki i mieszkańcy miasta.

Poprzez stronę internetową projektu – www.twarze.czestochowa.pl – każdy będzie mógł zgłosić swoje kandydatury, spośród których zostanie wybranych 8 osobowości. Pełne grono liczyć więc będzie 88 osób – ta liczba ma symbolicznie przypominać o jubileuszu ośmiu stuleci, które upłynęły od pierwszej pisanej wzmianki o Częstochowie.

Źródło: UM Częstochowy



Za odbiór śmieci zapłacimy więcej, ale jeszcze nie teraz. W innym miastach już jest drożej

SAS

01.04.2020 12:48



foto. PL

Częstochowski samorząd ustalił nowe stawki dotyczące wysokości opłat za odbiór śmieci. Będą one obowiązywać od 1 lipca 2020 roku.

- Sprawa wzrostu kosztów systemu gospodarowania odpadami nie dotyczy tylko Częstochowy - podkreśla **Andrzej Babczyński**, zastępca prezydenta miasta. - Przykłady można by mnożyć. Już od 1 kwietnia w Kłobucku ta opłata wynosi 32 zł za odpady segregowane i 64 za niesegregowane, we Wręcycy Wielkiej to koszt 29 i 58 zł. W Chorzowie natomiast firma, która odbierała śmieci, woli zapłacić karę, bo nie jest w stanie tego robić za podpisane koszty umowne.

W Częstochowie obecnie stawki wynoszą ciągle 18 zł miesięcznie od osoby za odpady segregowane i 36 zł za niesegregowane. Nowe stawki uchwalone przez samorząd, które mają wejść od lipca 2020 r. to 29 zł za segregowane i 58 zł za niesegregowane.

System gospodarowania odpadami musi być systemem samofinansującym się - musi się bilansować. Oznacza to, że samorząd nie może „zarabiać” na śmieciach - ma po prostu zapewnić środki na obsługę systemu. A koszty tej obsługi - a więc i pobierane od mieszkańców opłaty - stale rosną w całej Polsce.

- Uchwalona podwyżka stawek nie ma rekompensować samorządowi finansowych strat, które ponosi poza systemem gospodarowania odpadami, z wyniku decyzji rządu w ostatnich latach, dokładających wydatków i ograniczających dochody miasta. Nie wynika także z chęci zmniejszenia ubytków budżetowych, wynikających z obecnego stanu epidemii i ograniczeń z nim związanych - tłumaczy biuro prasowe Urzędu Miasta Częstochowy. - Zmiana stawek odzwierciedla rzeczywiste koszty systemu gospodarowania odpadami, które niestety lawinowo rosną. Dzieje się tak na skutek kilku głównych czynników.

Pierwszy to skokowy wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej - kosztów składowania odpadów, czyli opłat za korzystania ze środowiska, ustalanych przez Rząd. W ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła ona niemal dwukrotnie - w 2018 roku było to 140 zł za tonę; w 2020 roku - aż 270 zł.

Kolejny czynnik to trudności ze zbytem surowców wtórnych (tworzyw sztucznych, papieru) i spadek ich cen. Wcześniej to miasto sprzedawało np. makulaturę do ponownego przetworzenia, a teraz samo musi dopłacać do jej odbioru.

Trzeci element to rosnące koszty zagospodarowania tzw. frakcji energetycznej (kalorycznej) odpadów - instalacjom trzeba płacić za jej odbiór. Średnia cena, którą miasto płaci za odbiór frakcji kalorycznej w pierwszym półroczu tego roku to 680 zł za tonę, a prognozowana średnia cena w drugim półroczu to aż 850 zł. Dla porównania - dwa lata temu było to 210 zł za tonę.



Zwiększają się także wymagania co do recyklingu odpadów w gminach (z 50% w tym roku do 65% w 2035 roku). Za niedostosowanie się do nich gminy – a więc ostatecznie także ich mieszkańców – czekają kary.

Zgromadzeniu przez miasto środków na sfinansowanie systemu nie sprzyja – spowodowane nowelizacją ustawy – ograniczenie opłaty za pojemnik w nieruchomościach niezamieszkałych (spadek wpływów o ok. 11 mln zł rocznie w skali miasta). Ta zmiana dopuszcza, aby od 1 lipca tego roku firma płać za odpady mniej niż wynosi koszt ich odbioru i zagospodarowania. Takie rozwiązanie nieco pomoże firmom w czasie spodziewanej recesji, ale wskazany wyżej koszt zostaje w ten sposób przeniesiony na innych uczestników systemu.

Instalacje przetwarzające odpady mają być obowiązkowo objęte dozorem monitoringu wizyjnego (jego koszt w przypadku Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego to ponad 250 tys. zł). Kosztuje też obowiązek dostosowania systemu do wymogów Bazy o Odpadach – dla Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego wyniósł łącznie ponad 120 tys. zł.

Trzeba jeszcze dodać, że strumień odpadów komunalnych – które trzeba odebrać, składować, przetworzyć – jest coraz większy. I jest to powszechne zjawisko cywilizacyjne; nie dotyczy wyłącznie Częstochowy, ani wyłącznie polskich miast czy gmin.

Nie bez wpływu na wysokość nowych stawek w Częstochowie ma też obecna pandemia koronawirusa. W odpadach mogą potencjalnie znajdować się również śmieci z mieszkań, w których przebywają osoby na kwarantannie bądź osoby izolowane, u których rozpoznano już obecność wirusa, ale ich względnie dobry stan nie wymaga leczenia szpitalnego. Pracownicy firm zajmujących się oczyszczaniem miast i przerobem odpadów obawiają się, że mając regularny i wydłużony kontakt z odpadami są teraz narażeni na zainfekowanie w znacznie większym stopniu niż zwykli mieszkańcy, którzy po prostu wyrzucają śmieci. Jednym z elementów, który może sprawić, że ci pracownicy nadal będą chcieli wykonywać tę niezbędną pracę, jest motywacja finansowa – wynagrodzenia odpowiednie do ponoszonego ryzyka. Miasto musi więc wykazać się zapobiegliwością i zabezpieczyć środki dla firm świadczących tę usługę. - Samorząd nie może dopuścić do sytuacji, w której nie będzie podmiotu skłonny odbierać odpady komunalne ze względu na związane z tym potencjalne zagrożenie dla jego pracowników. Pojawia się też konieczność wprowadzenia dodatkowych zabezpieczeń i środków ochrony osobistej na linii segregowania odpadów w Częstochowskim Przedsiębiorstwie Komunalnym. Jeśli miasto nie będzie miało na to funduszy, śmieci mogą stać się dla wielu osób źródłem wtórnego zagrożenia epidemicznego.

- Samorząd Częstochowy zdaje sobie sprawę z problemów, jakie dla lokalnej gospodarki odpadami generuje kryzys związany z koronawirusem - zapewnia biuro prasowe Urzędu Miasta Częstochowy. - Miasto wnioskowało, aby w obliczu pandemii zmienić system odbioru odpadów na taki, w którym postępuje się z nimi jak z odpadami zakaźnymi. Strona rządowa twierdzi, że nie ma na to pieniędzy. Ciężar zabezpieczenia odpowiednich środków na gospodarkę odpadową w warunkach pandemii spada więc na samorządy lokalne, a więc finalnie – na mieszkańcy i mieszkańców płacących za odbiór śmieci.

Miasto ma zwrócić się do wojewody o rekompensatę tych wydatków z rezerwy państwowej na zapobieganie i zwalczanie chorób zakaźnych. Na razie nie wiadomo, czy taka refundacja będzie możliwa.

Źródło: UM Częstochowy



RADIOJURA.COM.PL

Miejskie pismo CGK i jednocześnie informator z życia Częstochowy, tym razem tylko w wersji cyfrowej

🕒 1 kwietnia 2020 / 13:12



Najnowszy numer bezpłatnego miesięcznika będzie nadal dostępny online, ale nie będzie miał tym razem papierowej edycji. Powodem są względy bezpieczeństwa, jak informuje magistrat.



12 tys. egz. gazetki zwykle trafia do placówek kultury, pubów, ale też bibliotek, spółdzielni czy szkół. Zabraknie jej w tych punktach, podobnie jak co miesiąc polecanych w piśmie wydarzeń kulturalnych.



Koronawirus a majowe wybory. Mamy komentarz prezydenta miasta

1 kwietnia 2020 / 08:31



Na 10 maja zaplanowane są wybory prezydenckie. Czy w obecnej sytuacji mają szansę się odbyć? - zastanawiają się samorządowcy.

Prezydent Częstochowy w tej sprawie zwrócił się już do państwowych instytucji:

„ Planowane na 10 maja wybory prezydenckie są moim zdaniem mocno zagrożone przez sytuację epidemiczną w naszym kraju. Jako miasto, zwróciliśmy się z zapytaniem do sanepidu i PKW z pytaniami: czy są jakieś wytyczne i zalecenia jak najeży przeprowadzić prace przygotowawcze, jak później należy przeprowadzić wybory tak by były przeprowadzone zgodnie z prawem i bezpieczne dla osób pracujących w komisjach oraz przychodzących głosować?



Prezydent Częstochowy nie dostał jeszcze odpowiedzi od państwowych instytucji:

„ Podobne pytania zadałem premierowi i ministrom, którzy są odpowiedzialni za sprawy sanitarno – epidemiologiczne. Nie potrafili odpowiedzieć, czy będą w najbliższym czasie jakieś wytyczne przekazywane, a one są niezbędne do tego aby zgodnie z prawem i bezpiecznie te wybory przeprowadzić.



- powiedział Krzysztof Matyjaszyk.



Limity w autobusach i tramwajach oraz nowy rozkład jazdy od 1 kwietnia

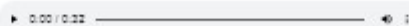
1 kwietnia 2020 / 14:22



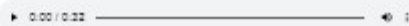
Limity pasażerów w autobusach i tramwajach, zawieszenie ważności okresowych biletów ulgowych dla uczniów i seniorów, mycie i dezynfekcja wiat.



To odpowiedź częstochowskiego MPK na rządowe obostrzenia związane z nasileniem epidemii koronawirusa.



To nie jedyne zmiany, które MPK wdraża w Częstochowie. Od 1 kwietnia autobusy i tramwaje będą kursować według wakacyjnego rozkładu.



- Informacje Maciej Haslik z MZDiT w Częstochowie.